

# 12 KOLORÓW

Marcin Brykczyński

ilustrowała Ewa Poklewska-Kozięłło



# Białe

Zarzucała czerń bieli,  
że wyblakła w kąpielu,  
że jest biała jak kreda,  
że się znieść tego nie da.

Rzecz to w świecie nieznaną,  
by być białą jak ściana;  
więc kolory już radzą,  
wasy zrobić jej sadzą.

Biel, speszona tą radą,  
uśmiechnęła się blade,  
mówiąc cicho, lecz składnie:  
– Przecież w bieli mi ładnie.

Żadnych wąsów nie zrobię.  
Wszystkie barwy mam w sobie.  
Spójrz przez pryzmat, a ręczę,  
że zamienię się w tęczę.





# Żółty

Pan Kanarek dość miał klatki,  
więc poskładał swe manatki,  
w żółtą torbę je spakował  
i wyruszył w dal bez słowa.

Myślał sobie: „Tym sposobem  
już nie będę żółtodziobem,  
bo gdy zlecę świata kawał,  
będę innym rady dawał”.

Dwa tygodnie leciał śmiało,  
ale wciąż mu było mało.  
Wreszcie, choć to dość daleko,  
znalazł dom nad Żółtą Rzeką.

Mieszka tam już całe lata,  
bo ma dość zwiedzania świata  
i co roku, w letniej porze,  
spędza czas nad Żółtym Morzem.

